

Ontyczna struktura normy w ujęciu tomistycznym

Słowa kluczowe: prawo naturalne, prawo wieczne, norma, reguła postępowania, etyka, moralność

„Chodzi o to, by obserwować rzeczywistość i pytać obserwacji, doświadczenia oraz rozumowania, czy w powodzi zmiennych uzusów i zwyczajów, praw i kodeksów nie byłoby rzeczywiście niczego, co by pozwoliło na ustalenie jakiejś podstawy obiektywnej porządku prawnego, niezawisłej od kaprysu ludzi. Że tego rodzaju podstawa istnieje – oto, co chcemy udowodnić”¹.

I. Wprowadzenie

Artykuł ten stanowi próbę ukazania, czym jest norma oraz w jaki sposób jest zbudowana. Podstawą ustaleń są rozstrzygnięcia św. Tomasza, zawarte głównie w *Traktacie o prawie*², oraz inspiracje

metafizyką w duchu tomizmu konsekwentnego. Ujęcie metafizyczne pozwoli na identyfikację przyczyn wewnętrznych i zewnętrznych normy. Ponieważ żadna rzecz nie może być intelektualnie

Mgr Natalia Herold, doktorantka filozofii Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, sekretarz Naukowego Towarzystwa Tomistycznego.

¹ Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza*, Lublin 2006, s. 16.

² Korzystam z: Tomasz z Akwinu, *Traktat o prawie. Summa teologii II-II*, q. 90-97, tłum. W. Galewicz, Kęty 2014. Dalej (w celu ujednolicenia zapisu) cytuję: *Summa Theologiae...*

poznawalna inaczej niż przez swoją istotę i przez definicję³, przeto w odniesieniu do normy, jak mówi Akwinata w *De*

ente et essentia, również będziemy tak postępować, że zaczniemy od definicji normy oraz jej istoty.

2. Problem definicji normy

Jeśli odwołamy się do funkcji, którą termin „norma” ma spełniać, to możemy wyróżnić dwa znaczenia. Po pierwsze, termin ten może odnosić się do systematycznie, cyklicznie, występujących zjawisk, które uwarunkowane są związkami przyczynowo– skutkowymi, czyli odwołują się do ich skutków koniecznych⁴ (regularnie wynikają z pewnych zjawisk)⁵, np. różnego rodzaju reakcji chemicznych. W tym przypadku odnosimy się do praw przyrodniczych i fizycznych, które opisują jakie związki przyczynowe znajdują się w bycie.

Po drugie, termin ten określa, jak zjawiska powinny zachodzić. Jest to reguła, której istotą jest cel – jest to zatem prawo celowościowe, które stanowi o tym, że coś bytuje ku własnej pełni, pewnej określonej doskonałości, która umożliwia pełne urzeczywistnienie siebie. W tym znaczeniu norma odnosi się już nie do praw przyrodniczych, lecz

humanistycznych⁶. W przypadku praw humanistycznych⁷ ich oceny można dokonać wówczas, gdy są to czyny dobrowolne⁸. Można zatem powiedzieć, że funkcją prawa jest skłanianie ludzi do dobra, ale ta funkcja prawa nie zwalnia człowieka z wyboru swojego postępowania.

Należy zapytać, czy istnieje coś, co sprawia, że pojęcie normy, która stanowi, jak zjawiska powinny zachodzić, nie jest puste? Czy jest coś, co powoduje, że pojęciu normy odpowiada coś rzeczywistego, co sprawia, że wszyscy ludzie podpadają pod jej jurysdykcję? Czy można wyróżnić stały zespół cech, który normie będzie odpowiadać, to znaczy informować nas o zespole twierdzeń, które stanowić będą rzeczywistą regułę ludzkiego postępowania? Akwinata w swojej koncepcji prawa w oryginalny sposób rozstrzyga tę kontrowersję.

³ *De ente et essentia*, I, 14, korzystam z: Tomasz z Akwinu, *O bycie i istocie*, tłum. S. Krajski, w: Tomasz z Akwinu, *Opuscula*, seria: Opera philosophorum medii aevii, t. 9, fasc. 1, Warszawa 2001, s. 113-173.

⁴ Zob. S. Mazierski, *Pojęcie konieczności w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1958.

⁵ Jest to tradycja prawa natury, która wywodzi się od sofistów.

⁶ Cz. Martyniak, *Teoria prawa*, w: Cz. Martyniak, *Pisma*, Lublin 2018, s. 165.

⁷ *Summa Theologiae* I-II, q. 1, a. 1, co.; korzystam z: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 9, *Szczęście. Uczynki*, tłum. F. W. Bednarski, Londyn 1963.

⁸ *Summa Theologiae* I-II, q. 18, a. 6, co., tłum. F. W. Bednarski.

3. Istota normy

Do istoty normy należy wszystko to, co określa stałą tożsamość gatunkową normy, a więc to, że jest ona systemem regulującym zachowanie stworzonych bytów rozumnych. Istota normy nie jest odseparowana od adresata normy, gdyż „[prawo może istnieć w jakiejś rzeczy] tak jak w tym, czemu wyznacza się normę i miarę”⁹. Istotę normy stanowi zatem, po pierwsze to, że jest regułą postępowania stworzonych bytów rozumnych – jest więc ze swej istoty dziełem rozumu; po drugie, ma w sobie siłę zmuszającą¹⁰. Ową siłą zmuszającą (*vis coactiva*) normy jest sankcja. Jest ona niezbędna, by norma mogła „skutecznie prowadzić do cnoty” adresata normy¹¹. Sankcja ta różna jest w różnych systemach normatywnych. W etyce sankcją jest sumienie, w prawie przymus, w zwyczaju sankcja jest konwencjonalna. Rozumienie sumienia jako zdolności woli do wyboru dobra¹² przynależy do etyki. Gdy wola konkretnej jednostki nie jest zdolna do wyboru dobra i skłaniania się ku niemu, wtedy dokonywana jest interwencja zewnętrzna, polegająca na osądzeniu postępowania i wydaniu tytułu wykonawczego przez odpowiednie władze (sądownicze bądź administracyjne) oraz opatrzenie tegoż tytułu klauzulą wykonalności, która umożliwi egzekucję.

Zdarza się jednak, że prawo nie obejmuje wszystkich przypadków, wówczas norma konwencjonalna powinna tę lukę wypełnić. Ważne jednak, by już teraz zaznaczyć, że zarówno norma konwencjonalna, jak i prawna w dużej mierze zależne są od kultury i w tym sensie będą nosić jej znamiona.

Każda norma postępowania, regulująca postępowanie stworzonych bytów rozumnych, złożona jest więc z materii (treść normy) i formy (uznania). Są to jednocześnie jej przyczyny wewnętrzne. Przyczyna wewnętrzna materialna odpowiada na pytanie: „Co [normuję]?” Przyczyna zaś wewnętrzna formalna odpowiada na pytanie: „Jak [normuję]?” Przyczyny te nie obejmują jednak przyczyny celowej („po co?”) ani sprawczej („dlaczego?”). Przyczyn tych należy szukać na zewnątrz istoty normy.

Aby to zilustrować, można posłużyć się przykładową normą, choćby „nie zabijaj” (jej treść stanowi przyczynę materialną normy, a więc odpowiada na pytanie „co [normuję]?”). Norma ta w postaci obowiązku wyabstrahowana jest (materia, *post rem*¹³) z uprawnienia do ochrony życia zapodmiotowanego w naturze człowieka (*in re*¹⁴), która rozpoznana jest jako jednostkowa, odrębna, wyjątkowa. Człowiek jest bytem oso-

⁹ *Summa Theologiae* I-II, q. 90, a 1, ad. 1, tłum. W. Galewicz.

¹⁰ *Summa Theologiae* I-II, q. 96., a. 5, co., tłum. W. Galewicz.

¹¹ *Summa Theologiae* I-II, q. 90, a 3, ad. 2., tłum. W. Galewicz.

¹² M. Gogacz, *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993, s. 21, dostęp online 12.05.2022 r. http://katedra.uksw.edu.pl/gogacz/ksiazki/podstawy_wychowania.pdf

¹³ *Post rem* – uniwersalna (generalna i abstrakcyjna) treść normy, pojawiająca się jako rezultat abstrakcji, wytwór umysłu.

¹⁴ *In re* – obiektywne, podmiotowe, uzasadnienie norm. Natura konkretnych bytów zawarta w ich substancji jednostkowej.

bowym, jednostkowym o rozumnej naturze (*persona est rationalis naturae individua substantia*). I właśnie tu ujawnia się powód (uzasadnienie), dla którego skonstruowana jest formuła normatywna „nie zabijaj”. Powód ten nie jest jednak jeszcze przyczyną sprawczą prawa. Przyczyna sprawczą prawa będzie tożsama z przyczyną sprawczą natury człowieka. To przesądza o kompetencjach boskiego prawodawcy do ustanawiania praw dla swych stworzeń. Przyczyna formalna (jak [normuje?]) dookreśli rodzaj systemu normatywnego, np. gdy normy stanowić będzie jakaś kompetentna władza dla określonej wspólnoty – będzie to prawo ludzkie stanowione, zatem formuła „nie zabijaj” przyjmie postać różnych przepisów, np. zostanie to odzwierciedlone w art. 38 *Konstytucji*¹⁵ (prawo do ochrony życia), a w formule zobowiązania zabezpieczona jest sankcją, np. w art. 148 *Kodeksu karnego*¹⁶ (zabójstwo). Stąd należy powiedzieć, że ustawa (*lex*) jest jedynie przyczyną formalną prawa, lecz nie jest w żadnej mierze przyczyną sprawczą prawa, nie stanowi go, lecz właśnie ogłasza (*promulgatio*) za obowiązujący jakiś akt normatywny. Należy jednak podkreślić, że treść określonych norm, które choć zwracają uwagę na określone uprawnienia i obowiązki, to przede wszystkim kierują uwagę na kon-

kretny byt, którego dotyczą, oraz na aspekty (okoliczności), w których mają obowiązywać. Wówczas przyczyna celowa normy skierowana będzie na doczesne dobro publiczne, tzw. dobro wspólne (*bonum commune*), gdyż człowiek, jak uzasadnia Akwinata w traktacie *De regno*, z natury najpełniej realizuje siebie we wspólnocie¹⁷. Dla dobra wspólnoty konieczne jest, by jej poszczególne członkowie mogli spełniać w sposób stały i niezagrożony różnorakie funkcje społeczne. Na przykład norma prawna, jak w przywołanym przykładzie, jest pewną teorią racjonalności (*aliquid rationis*¹⁸), dlatego że uzasadnione reguły postępowania jednych osób wobec innych w życiu wspólnotowym warunkują podstawy różnych zasad współżycia społecznego i stanowią podwalinę ładu społecznego, zapewniającego istnienie i rozwój wspólnoty.

Do istoty normy przynależy również ogłoszenie (*promulgatio*). Zdaniem Tomasza promulgacja występuje, po pierwsze, w prawie ludzkim przez publiczne obwieszczenie (forma); po drugie, w prawie naturalnym przez wszczęcie w umysły ludzi (*in re*)¹⁹; po trzecie, w prawie wiecznym (*lex aeterna, autem rem*), którego nie poznajemy ani w pełni, ani bezpośrednio. Natomiast zakładamy, obserwując skutki działania prawa, „dzie-

¹⁵ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U.1997.78.483).

¹⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny* (Dz.U. 2022 poz. 1138).

¹⁷ A. Andrzejuk, *Naturalistyczna koncepcja powstania państwa w ujęciu Tomasza z Akwinu*, w: http://katedra.uksw.edu.pl/publikacje/artur_andrzejuk/naturalistyczna_koncepcja_powstania_panstwa.pdf (25.05.2022).

¹⁸ *Summa Theologiae* I-II, q. 90, a. 1, ad. 1, tłum. W. Galewicz.

¹⁹ „Prawo natury zostało ogłoszone przez sam fakt, że Bóg zapisał je w ludzkich umysłach jako dostępne dla naturalnego poznania”, zob.: *Summa Theologiae* I-II, q. 90, a. 4, ad. 1, tłum. W. Galewicz.

ki któremu [porządek rzeczy] znajduje się w idealnym łańdże²⁰, że istnieją racje dostateczne promulgacji prawa wiecznego. Religijną formułę tej promulgacji znajdujemy w objawieniu²¹. Podobnie rzecz ma się z mocą obowiązującą, która niejako wiąże (*legatio*) adresata normy i występuje zarówno w prawie ludzkim, w prawie naturalnym, jak i w prawie wiecznym²². Można więc powiedzieć, że prawo (*lex*) istnieje właśnie w trojaki sposób, po pierwsze jako rezultat abstrakcji,

np. w postaci ustawy; po drugie w istocie konkretnego bytu, w której rozpoznaje się uprawnienia rodzące obowiązki (*in re*); ponieważ jednak nic nie może być dawcą własnej istoty, zatem trzeba przyjąć, że trzecim rodzajem prawa jest wzór (*idea*) w umyśle Boga, wzór ten Tomasz określa jako prawo wieczne (*lex aeterna*). W każdym z tych trzech rodzajów prawa można dostrzec siłę przymuszającą – sankcję²³.

3.1. Treść normy (materia)

Materia jest tym, co wnosi do istoty normy jej treść, która jako postać możności jest niesamodzielna i domaga się uzasadnienia. To uzasadnienie (powód obowiązywania) znajduje się w naturze²⁴ adresata normy (*in re*) i swoje potwierdzenie odzwierciedla w formie (uznanie). Ma-

teria jako treść normy jest zatem ograniczona do tego, co znajduje swoją zasadność w istocie adresata normy. Nie może wobec tego forsować jakichkolwiek treści normatywnych. Zatem z jednej strony to co, wyabstrahowane (*post rem*) niesie treść powinnościową, którą

²⁰ *Summa Theologiae* I-II, q. 93, a. 2, ad. 2, tłum. W. Galewicz.

²¹ Akwinata pisze, że „ogłoszenie prawa dokonuje się zarówno poprzez mowę, jak w słowie pisanym; i prawo wieczne zostało w jeden i drugi sposób ogłoszone, gdy rozważamy je od strony samego Boga. Albowiem tak słowo Boże, jak i to, co zapisane w „księdze życia”, jest wieczne. Gdy jednak bierzemy pod rozwagę słyszające je i odczytujące istoty, prawo nie może być ogłoszone odwieczne”. *Summa Theologiae* I-II, q. 91, a. 1, ad. 2, tłum. W. Galewicz.

²² Dlatego można powiedzieć, korzystając z klasycznego podziału na uprawnienia (*ius*) i prawo (*lex*), że praworządność wyraża się zawsze w *lex*, podczas gdy sprawiedliwość urzeczywistnia się w *ius*.

²³ Nie jest to termin używany przez Akwinatę, a współcześnie kojarzony jest z czymś, co jest narzucane wyłącznie zewnątrz, ale według znawcy zagadnienia, Walentyny Reyre: „Dla św. Tomasza sankcja to po prostu wynik zetknięcia się porządku moralnego z wolną wolą człowieka, gdyż «wszędzie, gdzie ustanowiony jest dobrze urządony porządek celowy, porządek ten z konieczności doprowadza do celu, odstępstwo zaś od tego porządku jest zarazem odwróceniem się od celu». Norma byłaby więc kryterium doboru środków prowadzących do celu. Skoro byłaby takim kryterium, to sankcja jako jej siła przymuszająca nie może mieć postaci wyłącznie zewnętrznej i doczesnej, za naruszenie tego, co różnicuje forma, wiemy bowiem, że np. prawo stanowione, nie precyzuje wszystkich norm zachowania, lecz niektóre; podobnie norma konwencjonalna jest w stanie zareagować jedynie wówczas, gdy dany czyn wykryje, zatem musi istnieć również sankcja doczesna naturalna, sankcja zewnętrzna, pozadoczesna, oraz sankcja wewnętrzna. Sankcja wewnętrzna przyjmie postać sądu sumienia. Zob. W. Reyre, *Sankcje*, w: *Wtajemniczenie w filozofię świętego Tomasza z Akwinu*, red. E. Peillaube, wyd. 2, Komorów 2009, brak tłumacza, s. 319.

²⁴ Bogdan Szlachta jest skłonny dostrzegać wspomniane uzasadnienie wprost w formie substancjalnej. <https://youtu.be/4AnCfx9-0Ys> (dostęp 19.07.2022).

wyprowadza z uprawnień (zapodmiotowanych w *in re*), a która przymusza, zobowiązuje, lecz w przypadku bytów rozumnych, co ważne, nie determinuje. Z drugiej zaś strony każda norma postępowania zawiera w sobie kryterium spełnienia (jeśli *post rem* odpowiada *in re*, to *in re* wypełnia to, co zawarła w istocie przyczyna zewnętrzna nośnika normy – w odniesieniu do człowieka ta odpowiedniość nazywana jest humanizmem). „(...) Stąd tylko te akty nazywa się wyłącznie ludzkimi, których człowiek jest panem, a panem jest człowiek tych aktów, które pochodzą z rozumu i woli”²⁵. Dlatego też materia (treść normy, *post rem*) jest zarazem właściwym podłożem cech normy: *iustitia* (sprawiedliwości), *fas* (godziwości), *dignitas* (godności), *aequitas* (słuszności), *adequatio* (odpowiedniości).

Odczytywanie natury człowieka nie dokonuje się wprost, lecz dzięki obserwacji i rozumowaniu. Obserwacja dotyczy w pierwszej kolejności skutków czynów, następnie samych czynów, rozumowanie zaś – wiązania czynów z określonymi skłonnościami, z których następnie wyprowadza się skonkretyzowane uprawnienia (*ius*)²⁶: do zachowa-

nia życia, do przekazywania życia, do wiązania się w społeczności, do wolności wyboru, do rozwoju osobowego, a więc zarówno do intelektualnego poznania prawdy, jak i rozwoju moralnego. Ta ostatnia inklinacja wskazuje na potencjalizowany charakter bytu ludzkiego. Realizacja tych inklinacji w naturze człowieka wiąże się z dwiema duchowymi władzami: intelektem oraz wolą, a więc z działaniami określanymi jako poznanie i postępowanie. Postępowanie zaś jest tym, co dobierane jest na podstawie poznania, a więc wybór właściwego dobra (*bonum est quod omnia appetunt*). Rozum bowiem skłania do czegoś, co jawi mu się jako pewne dobro. Owe naturalne inklinacje, właściwe dla człowieka, „powinny być regulowane zgodnie z rozumem, który w naturze ludzkiej zajmuje pozycję nadrzędną”²⁷. Owa treść normy w postaci skonkretyzowanego uprawnienia (*ius*) przyjmuje bądź postać *ius civile*, gdy dotyczy konkretnego człowieka, bądź też *ius gentium*, gdy odwołuje się do trwania narodu²⁸.

Rozpoznane uprawnienie – jako pewnego rodzaju dobro ontyczne – zobowiązuje od momentu rozpoznania do decyzji podążania ku niemu i nie jest

²⁵ *Summa Theologiae* I-II, 1, 1 co., cyt. za: A. Andrzejuk, *Słownik terminów*, Warszawa–Londyn 1998, s. 68.

²⁶ Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: Cz. Martyniak, *Dzieła*, Lublin 2006, s. 85.

²⁷ W. Galewicz, *Wstęp tłumacza*, w: Święty Tomasz z Akwinu, *Traktat o prawie, Summa teologii* I-II, q. 90-97, tłum. W. Galewicz, Kęty 2014, s. 22.

²⁸ Jako *ius gentium* w literaturze tomistycznej określa się pewne wnioski z pierwszych zasad wspólnych ustawy naturalnej, które z tego powodu, że są bardzo tym zasadom bliskie, z łatwością są przez ludzi dedukowane i wobec tego znajdują się na ogół we wszystkich (*ut in plurimum*) ustawodawstwach państwowych lub międzynarodowych, nawet najmniej pod względem społecznym rozwiniętych. Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: Czesław Martyniak, *Dzieła*, Lublin 2006, s. 92 i 94.; zob. I. Grat, *Stanowisko prawnonaturalne Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów polskich tomistów*, Białystok 2009, s. 68.

moralnie neutralne. Każde rozpoznane uprawnienie, wynikające z naturalnych inklinacji człowieka, ma więc moc normatywną, gdy wypowiedziane jest w trybie rozkazującym²⁹. Dlatego Tomasz może powiedzieć, że prawo [naturalne] wiąże w sumieniu i jest początkiem ludzkich aktów. To rozpoznane uprawnienie, jako pewne dobro, zapoczątkowuje dobro moralne. Tomasz ujmuje to w następujący sposób: „(...) uprawnienia przyrodzone, czyli to, co jest sprawiedliwe w sposób przyrodzony, zachodzi wtedy, gdy coś z natury swej jest współmierne w stosunku do drugiego”³⁰. Czesław Martyniak, odwołując się do koncepcji prawa naturalnego Akwinaty, podkreśla, że: „prawo naturalne nie sprowadza się do samych reguł formowalnych [to, co określane jest jako *post rem*], należących do typu «puste ramy», które mają być następnie zapełnione, ale od samego początku posiada konkretną treść, którą określają istotne skłonności człowieka”³¹ [a więc tego, co określane jest jako *in re*]. Uwidacznia się tu ponownie, że treść normy jest tym, co jest potencjalne, co stanowi jej materię jako jeden ze składników prawa natury, który współstanowi istotę normy. Zatem każ-

da norma ludzkiego postępowania jest domagającym się spełnienia z natury postulatem, lecz nie w sposób deterministyczny. Nigdy bowiem nic, co jest w możliwości, nie determinuje w sposób bezwzględny, lecz właśnie jest potencjalne i niesamodzielne. Tym, co dookreśli treść owej normy, w pewien sposób ją zorganizuje, będzie forma.

Tak ujęta norma jako reguła ludzkiego postępowania nie ma mocy zniewolenia człowieka, lecz właśnie zabezpiecza go oraz wszystkie podejmowane przez niego relacje, wprowadzając pewien porządek (*ordo*) do aktów jego działalności. Niemniej do istoty normy przynależy również to, że ma ona siłę przymuszającą. Dlatego też, gdy na normę patrzy się jedynie przez pryzmat sankcji, to łatwo można zapomnieć, że równie kluczową rolę w regulowaniu postępowania ma poznanie, a więc i rozumność człowieka. Dlatego system normatywny, który posługuje się sankcją przymusu, odgrywa w wychowaniu jedynie rolę pomocniczą lub zastępczą, gdy brak wiedzy filozoficznej o człowieku i jego powiązaniach z osobami utrudnia wybór odpowiednich zasad wychowania³².

²⁹ Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: Cz. Martyniak, *Dzieła*, Lublin 2006, s. 87.

³⁰ *Summa Theologiae* II-II, q. 57, a.3, co., korzystam z: św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tom 18, tłum. F. W. Bednarski, Londyn 1970.

³¹ Cz. Martyniak, *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza z Akwinu*, w: Czesław Martyniak, *Dzieła*, Lublin 2006, s. 154.

³² M. Gogacz, *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 125.

3.2. Uznanie normy (forma)

Tym, co określa rodzaj w gatunku, jest forma. Formą normy będzie powód jej uznania.

Forma jest również podstawą jedności normatywnej w takim znaczeniu, że wszystkie normy, które przynależą do danego systemu normatywnego, będą miały wspólną formę. Podział norm ze względu na formę stanowienia pozwoli na wyodrębnienie normy moralnej, normy etycznej, normy prawnej oraz normy konwencyjnej. Norma moralna jest normą autonomiczną z tego względu, że nadawca normy jest tożsamy z jego adresatem. Normy etyczne, prawne oraz konwencyjne są normami heteronomicznymi, ponieważ nadawca i adresat normy są innymi podmiotami. Zatem normy autonomiczne mają charakter indywidualny, natomiast normy heteronomiczne są normami społecznymi, dotyczącymi życia wspólnotowego³³. Różnica między nimi zachodzi zarówno co do przyczyny formalnej (uznania), jak i co do przyczyny celowej (w normach autonomicznych cel wytyczony jest wewnętrzną doskonałością i dobrem jed-

nostki, a w normach heteronomicznych cel obejmuje *bonum commune* – dobro wspólne). Dodatkowo w przypadku norm heteronomicznych prawnych, gdy zaczniemy rozważać normy od strony treści poszczególnych norm, to wyodrębnimy poszczególne działy prawa stanowionego, np. prawo cywilne, prawo karne, prawo skarbowe itd. Dodatkowo ujawnia się tu wyraźnie, że nie ma nigdy normy samej w sobie. Zawsze występuje jakiś jej adresat i jakiś dawca, a norma dostosowana jest do adresata normy, do tego, którego zachowanie ma być normowane. Dlatego właśnie pierwszym urzeczywistnieniem normy jest forma (uznanie), będąca orzeczeniem rozumu w trybie rozkazującym, a drugim działanie normowanego. Forma (uznanie) jest również tym, co aktualizuje normę, a więc treść normy (materię) konkretyzuje, dostosowując ją do czasu, miejsca, okoliczności według reguł roztropności (*recta ratio agibilium*). Forma (uznanie) jest jednocześnie tym, co świadczy o rozumieniu tego, co sformułowane zostało w materii (treść normy).

4. Prawo naturalne

Prawo naturalne występuje w dwojaki sposób w bytach: 1. w ujęciu materialnym zawarte jest w bytach nierozumnych i przejawia się nich poprzez dążność, która bądź mechanicznie (prawa

fizyczne), bądź instynktownie (u zwierząt) skłania byty siłą konieczności ku ich celom³⁴; 2. w ujęciu formalnym dotyczy bytów rozumnych i wolnych. Dla św. Tomasza „prawo naturalne nie jest

³³ Cz. Martyniak, *Teoria prawa*, w: Cz. Martyniak, *Pisma*, Lublin 2018, s. 166-167.

³⁴ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, t. 1, Kraków 1957, s. 40; zob. S. Mazierski, *Pojęcie konieczności w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1958.

niczym innym, jak tym, dzięki czemu stworzenie rozumne uczestniczy w prawie wiecznym³⁵.

Prawo naturalne określane jest przez tomistów jako: 1. prawo, które wyraża się w naturze i przez naturę tego, kto mu podlega³⁶; 2. zapisanie w formułach normatywnych psychofizycznej struktury człowieka³⁷. Obie te definicje zawierają te same elementy, w pierwszym przypadku ujęte są one jednak z punktu widzenia natury (*in re*), a w drugim zaś z punktu widzenia kultury (*post rem*).

Obowiązywanie prawa naturalnego nie wynika zatem z mandatu nadprzyrodzonego, nie jest więc związane z teologią, mimo że takie konotacje powszechne są mu przypisywane. Można powiedzieć, że jest ono w analogiczny sposób uniwersalne, powszechne, do-

stępne, w pewien metaforyczny sposób „objawione” wszystkim bytom rozumnym, ale jest tak, ponieważ zawiera się w ich naturze (*ex impressione eius*³⁸). Dlatego też prawo natury należy do dziedziny filozofii³⁹.

Prawo stanowione, etyka, zwyczaj, moralność – wszystkie oparte są na prawie naturalnym, które jest ich właściwym fundamentem. Dopiero dodanie do prawa natury formy (uznania) dookreśli, z jakim systemem normatywnym mamy do czynienia. To forma jest tym, co różnicuje rodzaj w gatunku, a więc określa z jakim systemem normatywnym mamy do czynienia. Jeśli jest to uznanie autonomiczne, to mowa będzie o moralności, jeśli zaś przez prawowitą władzę dla określonej wspólnoty, to będzie prawo ludzkie pozytywne.

5. Problem stałości i zmienności prawa naturalnego

Prawo naturalne, jak pokazaliśmy, jest podstawą wszystkich systemów normatywnych regulujących postępowanie człowieka. Co więcej, Akwinata uważa, że jest ono zapisane w sercach ludzi i właśnie jako takie ma charakter niezmienny⁴⁰. Czy można zatem powiedzieć, że św. Tomasz z Akwinu był zwolennikiem niezmienniej treści prawa natury?

Pierwsza zasada prawa naturalnego brzmi „dobro należy czynić, a zła należy unikać”⁴¹ (*bonum est faciendum et prosequendum, et malum vitandum*). Jest to zarazem pierwsza zasada postępowania moralnego, która jest powszechna, niezmienna, nienabywalna i niezbywalna, zawierająca się wprost w naturze człowieka. Jest to pewna sprawność rozumu,

³⁵ *Summa Theologiae* I-II, q. 91, a. 2, co., tłum. W. Galewicz.

³⁶ J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, t. 1, Kraków 1957, s. 40.

³⁷ R. Charzyński, *Moc obowiązująca prawa według Czesława Martyniaka*, „Kultura prawna” 2 (2019) 1.

³⁸ *Summa Theologiae* I-II, q. 91, a. 2, co., tłum. W. Galewicz.

³⁹ Zob. też M. Płotka, *Jak nakaz moralny wynika z natury świata*, „Rocznik Tomistyczny” 4 (2015), s. 129-143.

⁴⁰ *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 6, co., tłum. W. Galewicz. Odwołanie się do kategorii serca, które jest nośnikiem prawa naturalnego, nosi ślad tradycji stoickiej.

⁴¹ *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 2, co., tłum. W. Galewicz.

która owe pierwsze zasady identyfikuje i stosuje w sposób spontaniczny⁴². Jest ona właśnie sprawnością rozumu, a nie osobną władzą. Sprawność ta określana jest przez Tomasza jako syndereza (praszumienie). „Synderezę charakteryzuje się jako prawo naszego umysłu ze względu na to, że jest dyspozycją zawierającą nakazy prawa naturalnego, które stanowią pierwsze zasady ludzkich czynów”⁴³. Akwinata uważa, że nikt nie może się mylić co do pierwszych zasad, tę tezę formułuje zarówno w stosunku do ludzi⁴⁴, jak i aniołów⁴⁵. Prawo naturalne nie tylko więc uwzględnia ludzką naturę, ale jest z nią zgodne, dostosowane, jest w niej zapodmiotowane, a wszystkie zasady prawa naturalnego do niego się sprowadzają, a więc zarówno skłonności do zachowania życia, rozmnażania, łączenia się w pary, wychowania potomstwa, jak i skłonności do poznawania prawdy o Bogu czy życia we wspólnocie.⁴⁶ Chociaż więc można wymienić różne zalecenia prawa naturalnego, to wszystkie sprowadzają się do jego pierwszej zasady, co stanowi dowód na jednolitość tak ujętego systemu normatywnego.

Prawo naturalne jest niezmiennie w swoich pierwszych zasadach, które zapodmiotowane są w naturze adresa-

ta normy i które tłumaczą jego naturalne skłonności: do zachowania życia, do przekazywania życia, do wiązania się w społeczności, do wolności wyboru, do rozwoju osobowego, do rozwoju moralnego, do dążenia do doskonałości. Prawo naturalnie jest niezmiennie zatem w tym, co zawarte zastało w naturze człowieka danej mu przez Boga. I w tym sensie jest ono tak niezmiennie, jak niezmiennie jest prawo wieczne ustanowione przez Boga. Prawo naturalne jest zatem tym, dzięki czemu człowiek może uczestniczyć w prawie wiecznym. Natomiast w swej treści normatywnej „prawo naturalne jest czymś, co jest tworzone przez rozum, podobnie jak sąd jest pewnym tworem rozumu”⁴⁷. Skoro prawo naturalne jest czymś, co jest tworzone przez rozum i jest wyprowadzone z dyspozycji tkwiących w naturze, przeto zawiera w sobie również materię (treść normy, *post rem*). Mówiąc o dyspozycji, która tkwi w naturze, Tomasz odwołuje się do faktu, że czynami człowieka kieruje rozum i rozum ma pozycję nadrzędną. Zatem owa zmienność prawa naturalnego (drugie zasady) wynika właśnie z tego, że człowiek będzie działał na miarę tego, jak uda mu się odczytać pierwsze zasady ludzkich czynów, „czym innym jest zaś to, co

⁴² Tak to komentuje Pius Bełch: „(...) w człowieku jest nim poznanie pierwszych zasad leżących u spodu każdego dalszego postępowania; poznajemy je samorzutnie, bez rozumowania; są dla nas same przez się bezpośrednio oczywiste; w oparciu o nie, rozum wnioskuje i nabywa wiedzę”. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tom 5, tłum. P. Bełch, Londyn 1979, s. 95.

⁴³ *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 1, ad. 2, tłum. W. Galewicz.

⁴⁴ *Summa Theologiae* I, q. 79, a. 12, ad. 3, korzystam z: św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tom 6, tłum. P. Bełch, Londyn 1980.

⁴⁵ Św. Tomasz z Akwinu, *O substancjach czystych*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. J. Salij, Poznań 1984, s. 337.

⁴⁶ *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 2, co., oraz ad. 1, ad. 2, tłum. W. Galewicz.

⁴⁷ *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 1, co., tłum. W. Galewicz.

ktoś czyni, i to, dzięki czemu to czyni⁴⁸. Drugie zasady prawa naturalnego zależne są bowiem od skłonności władz apetytywnych, w związku z czym człowiek jest narażony na różnego rodzaju błędy poznawcze⁴⁹. Mimo to,

człowiek jest „zaproszony” przez Boga do twórczego współtworzenia prawa, zaprowadzania w świecie pewnego porządku, wnoszenia owego *ordo* w całą swoją działalność⁵⁰.

6. Przyczyny zewnętrzne normy

6.1. Przyczyna sprawcza

Sama materia (treść) i forma (uznanie) nie świadczą jeszcze o obiektywnej, wiążącej mocy moralnej normy. W pewnym sensie można powiedzieć, że gdy normę ograniczy się jedynie do jej przyczyn wewnętrznych, to stanowi ona jedynie pewien postulat, któremu brakuje mocy wiążącej. Tej mocy obowiązywania należy szukać w tym, co stanowi uporządkowanie całej rzeczywistości, a więc również wzajemnych zależności i relacji między bytami, jako reguły i miary. Owo źródło mocy obowiązywania normy Tomasz nazywa prawem wiecznym

(*lex aeterna*)⁵¹. „Jak już widzieliśmy, prawo jest pewną wytyczną, kierującą czyny do odpowiedniego celu. W każdym zaś uporządkowanym szeregu czynników poruszających, moc drugorzędowego czynnika poruszającego musi pochodzić od mocy pierwszego czynnika poruszającego, czynnik bowiem drugorzędny porusza tylko pod warunkiem, że sam jest poruszany przez czynnik pierwszego rzędu”⁵². Ponieważ w ciągu tym nie można postępować w nieskończoność, trzeba przyjąć istnienie pierwszej przyczyny, która jest dawcą „reguły

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ „(...) należy zauważyć, że niekiedy nie jesteśmy w stanie zrobić użytku z tego, co istnieje w nas dyspozycyjnie, ze względu na pewną przeszkodę (...)”. *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 1, ad. 3., tłum. W. Galewicz.

⁵⁰ „Skoro więc wszystkie jestestwa, podlegające boskiej opatrności, są normowane i mierzone przez prawo wieczne, jak wynika z wcześniejszych wywodów, to jest oczywiste, że wszystkie jestestwa w pewien sposób uczestniczą w prawie wiecznym, o tyle mianowicie, iż dzięki temu, że prawo wieczne jest w nich jakby odcisnięte, posiadają skłonności do swoich działań i celów. Spośród wszystkich wszakże istot w pewien doskonalszy sposób boskiej opatrności podlega stworzenie rozumne o tyle, o ile samo wykazuje pewnego rodzaju opatrność [czyli troskę o przyszłość], troszcząc się o przyszłe losy samego siebie oraz innych stworzeń”. *Summa Theologiae* I-II, q. 91, a.2, co., tłum. W. Galewicz.

⁵¹ „Akt stworzenia obejmuje nie tylko fakt istnienia wszystkich bytów pochodnych, ale także ich wzajemnych powiązań, zależności, czyli pewne uporządkowanie (*ordo*) całej rzeczywistości. To uporządkowanie obejmuje także celowość, która jest w nim immanentnie zawarta. Celowość zaś jest cechą prawa. Z tego punktu widzenia ów boski porządek całej rzeczywistości można nazwać w pewien sposób prawem”. A. Andrzejuk, *Prawo naturalne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Kultura Prawna” 2 (2019) 1, s. 14.

⁵² *Summa Theologiae* I-II, q. 93, a. 3, co., tłum. W. Galewicz.

i miary”. Jest to więc argument z celowości, inaczej nazywany „z zarządzania rzeczami” (*de gubernatione rerum*).

Przyczyna sprawcza jest tym, co sprawia normę, a więc właśnie wytycza ową „regułę i miarę” w prawach humanistycznych⁵³, przyrodniczych i fizycznych. Dlatego też prawo wieczne określane przez Tomasza jako „projekt boskiej mądrości jako kierującej wszelkie jestestwa do właściwego celu (...). Tak zatem prawo wieczne nie jest niczym innym jak projektem boskiej mądrości, jako zasady kierującej wszelkimi czynami i pro-

cesami”⁵⁴. Prawo to istnieje jako wzór w umyśle Boga (jest więc przed bytami) i jest zarówno przejawem woli Boga (forma), jak i wyrazem Jego rozumności (materia).

Tak ujęte prawo wieczne udziela mocy normatywnej wszystkim systemom normatywnym regulującym postępowanie człowieka. Prawo wieczne jest pierwszym zapoczątkowującym pryncypium normy, ale nie jest jej racją ostateczną, ta bowiem jest zbieżna z racją ostateczną stworzenia, a więc miłością (*caritas*).

6.2. Przyczyna celowa

Akwinata wyróżnia dobro jako cel prawa w znaczeniu bezwzględny (*bonum simpliciter*) oraz dobro pod pewnym względem (*secundum quid*)⁵⁵. Dobro w znaczeniu bezwzględny dotyczy dobra wspólnego (*bonum commune*) i jest wówczas określane jako prawdziwe dobro (*verum bonum*).

Norma ze swej natury powinna zawsze prowadzić do wskazanego przez rozum celu działania jako dobra. Jeśli

tego nie robi, nawet jeśli jest przyjęta formalnie do systemu prawnego, to nie ma mocy wiążącej, będzie bowiem czymś przeciwnym normie, jakąś antynormą, redukcją do rozkazu lub siły. Pierwszymi regułami prawa naturalnego są wskazania, że „dobro należy czynić, a zła unikać” i te pierwsze reguły są przyjmowane w sposób spontaniczny i powszechny, są niezmiennie i – zdaniem Tomasza – odporne na błąd.

7. Podsumowanie i wnioski

Artykuł ten stanowi próbę ukazania ontycznej struktury normy postępowania stworzonych bytów rozumnych w ujęciu tomistycznym. Podstawą rozstrzygnięć jest *Traktat o prawie* św. Tomasza

z Akwinu (*Summa Theologiae* I-II, q. 90-97). Przedstawiono w tym artykule, za Akwinatą, przyczyny wewnętrzne normy, a więc przyczynę formalną, która wskazuje na sposób uznania danej nor-

⁵³ Gdy prawo stanowione pomija ową regułę i miarę, daje asumpt obywatelom do aktu nieposłuszeństwa obywatelskiego wobec prawa. Kwestia ta wiąże się bezpośrednio z przyrodzoną własnością sumienia jako zdolnością woli do wyboru dobra.

⁵⁴ *Summa Theologiae* I-II, q. 93, a. 1, co., tłum. W. Galewicz.

⁵⁵ *Summa Theologiae* I-II, q. 92, a. 1, co., tłum. W. Galewicz.

my, oraz przyczynę materialną, która decyduje o jej treści. Przyczyna formalna decyduje ponadto o sposobie jej promulgacji (ogłoszenia za obowiązującą) oraz sposobie jej zabezpieczenia (siła przymuszająca, sankcja). Treść normy (przyczyna materialna), która podlega takiemu zabezpieczeniu, nie jest treścią dowolną, lecz pochodną uprawnień zaopodmiotowanych w naturze (*ius civile, ius gentium*), a odczytanych możliwie adekwatnie przez intelekt. Zatem prawo naturalne jest wypadkową tego, co zapodmiotowane w naturze oraz intelektualnej działalności człowieka, próbującego tę naturę poznawczo ująć i wyrazić. Tak odczytane prawo naturalne stanowi, według Tomasza z Akwinu, wspólną podstawę różnych systemów normatywnych (etyki, moralności, prawa stanowionego i zwyczajowego). Przyczyny zewnętrzne normy to przyczyna celowa, odpowiadająca na pytanie o (powód) normy (po co normujemy?), oraz przyczyna sprawcza, która kształtuje materię normy (treść) oraz nadaje jej moc obowiązywania (formę). Cechą przyczyny sprawczej jest kompetencja do ustanawiania norm, przejawiająca się w mocy zabezpieczania ich sankcją. Dla Akwinaty fundamentem wszelkich norm jest sama natura rzeczywistości, której odczytanie w perspektywie normatywnej jest prawem naturalnym. Wszelkie inne systemy normatywne mają tylko wtedy moc obowiązującą, gdy uczestniczą, np. jako uszczegółowienie, w prawie naturalnym.

Współczesne systemy prawne unikają odnoszenia się do prawa naturalnego. Dalekie są więc od wizji prawa, jaką proponował Tomasz z Akwinu. Z punktu widzenia poczynionych ustaleń, popularności pozytywizmu prawniczego sprzyja to, że życiu społecznemu i politycznemu towarzyszy przekonanie, że prawo jest pewnym produktem kulturowym, które się wytwarza. Zrelatywizowanie takich wartości, jak sprawiedliwość czy słuszność prowadzi do absolutyzacji formy, a więc do sytuacji, w której możliwe jest wprowadzenie do porządku prawnego każdej, dowolnie wybranej treści⁶⁶, o ile zostaną spełnione przesłanki techniki prawodawczej w przyjętej zwyczajowo procedurze uchwałodawczej. Trzeba jednak zaznaczyć, że wówczas jest to drastyczna redukcja aktów prawodawczych do umiejętności technicznych (zastosowania wiedzy człowieka do działalności wytwórczej, a nie do działalności moralnej) oraz jednocześnie redukcja prawa do siły. Zresztą analogicznie będzie to wyglądało również z systemem normatywnym etycznym i konwencjonalnym. Dlatego o tym, czy jakieś normy są dobre, można powiedzieć dopiero wówczas, gdy ocenia się ich treść (materia) w stosunku do całości, nie zaś części, w innym przypadku może się okazać, że o ich dobru decydować będzie forma (uznanie), a więc o tyle będą dobre, o ile będą pożyteczne dla normodawcy, a więc właśnie np. w ramach relacji politycznych czy określonych grup społecznych.

⁶⁶ „(...) każda dowolna treść może być prawem, nie ma też ludzkiego zachowania, które by jako takie, z przyczyny swej jakości, nie mogło być treścią normy prawnej”. H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, tłum. T. Przeorski, Warszawa 1934, s. 63, cyt. za: J.M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, tłum. A. Krzynyówek, Kraków 2006, s. 415.

Recepcja myśli tomistycznej w polityce polega zatem na przypomnieniu prawdy, że prawo również jest tym, co człowiek intelektualnie odkrywa, że prawo nie jest jedynie zbiorem norm pozytywnych, lecz jest ono zakotwiczone w naturze człowieka i człowiek, obdarzony intelektem i wolą, jest powołany przez dającą istnienie do jego rozpoznawania oraz ma wszystkie niezbędne ku temu narzędzia i predyspozycje. Nie jest to więc zadanie niewykonalne, przekraczające możliwości naturalne człowieka. Ontyczną strukturę normy, jaką proponuje się w tym artykule, można przyrównać do mechanizmu tradycyjnego zamka do drzwi. Zamek do drzwi pełni swoją funkcję zabezpieczającą dzięki układowi rozpoznającemu klucz, tzw. zapadkom, oraz mechanizmowi ryglującemu. Do otwarcia drzwi potrzebny jest odpowiednio wyprofilowany klucz. Profilowanie klucza to zadanie rozumu. Pierwsza zapadka będzie odpowiadała aktowi intelektu czynnego, który informację zebrane przez intelekt możnościowo, na temat istoty konkretnych rzeczy zawartych w ich substancjach jednostkowych, poddaje normatywizacji (treść normy, materia); druga zapadka będzie odpowiadała formie (uznaniu); trzecia zaś prawu wiecznemu. Ujawnia się w tym przykładzie rola metanoi, jako zdolności do takiej przemiany myślenia, które pociągałoby za sobą również zmianę postępowania (dokonania swoistej korekty, profilowaniu klucza).

Nie wystarczy jednak samo umieszczenie klucza we wkładce zamka, który umieszcza zapadki w odpowiedniej pozycji umożliwiającej przekręcenie, czyli

otwarcie drzwi. Trzeba jeszcze wykonać ruch, a więc przekręcić klucz dzięki mechanizmowi ryglującemu. Tym mechanizmem ryglującym jest konkretny akt postępowania, który umożliwia otwarcie drzwi, czyli dotarcie do celu. Zdarza się jednak, że ktoś chce dokonać włamania, możliwe więc jest przekroczenie postępowania ludzkiego i nieponiesienie konsekwencji (np. w przypadku norm prawnych, gdy nie udowodni się komuś winy), możliwe jest również przekroczenie norm wynikających z natury człowieka lub próba ich zmiany (np. postulaty transhumanizmu); co odpowiada dwóm pierwszym zapadkom. Nie wydaje się jednak, by możliwe było złamanie zabezpieczenia trzeciej zapadki, czyli prawa wiecznego.

Trudność w normowaniu, swobodnym choć nie dowolnym kreowaniu treści norm, polega na tym, by to, co abstrahowane, było odpowiednie (*adaequatio rei et intellectus*), dostosowane do natury adresata normy, a więc możliwe do spełnienia, racjonalne. Odpowiedniość normy zasadza się na wskazaniu treści normy (materia), a następnie sformułowaniu odpowiedniego rozkazu (forma) zabezpieczonego sankcją. Skutkiem tak ujętej odpowiedniości jest mądrość – sprawność teoretyczna intelektu możnościowego, która objawia się w tym, że rozum wskazuje jako cel działania prawdziwe dobro (*verum bonum*), którego osiągnięcie gwarantuje szczęście. W tym sensie mądrość ma moc definitywnego rozstrzygnięcia w sprawach społecznych i to od niej właśnie zależy ostatecznie osiągnięcie dobra wspólnego. Nie bez zna-

czenia jest zatem to, kto stanowi normy dla określonej wspólnoty⁵⁷.

Normy dopiero wówczas będą słuszne, sprawiedliwe, godziwe itd., gdy będą oparte na prawdziwych przesłankach, gdy będą odpowiadać prawdzie, a więc prawidłowo odczytywać naturę człowieka, oraz gdy będą brać pod uwagę wszystkie okoliczności. Pryncypiami wewnętrznymi normy jako reguły ludzkiego postępowania jest zatem prawo wieczne (*lex aeterna, autem rem*), jako akt normy, oraz istota (na które składa się prawo naturalne oraz forma). Istota normy jest tym, co dla człowieka jest poznawczo bezpośrednio dostępne i co umożliwi w sposób pośredni poznanie prawa wiecznego.

Tak uporządkowana struktura ontyczna normy pozwala na wyeliminowanie trudności interpretacyjnych związanych chociażby z prawem wiecznym, do którego tomiści podchodzili w sposób niejednolity, uważając je bądź za wyraz woli Boga, bądź też za wyraz Jego rozumności.

Odrębną kwestią jest – tylko dotknięty w artykule – problem stałości i zmienności prawa naturalnego, a także zagadnienie relacji synderezy i sumienia w do norm prawa naturalnego, ponadto stosunków i wzajemnych zależności prawa wiecznego, prawa naturalnego i prawa pozytywnego.

⁵⁷ „Gdy wszakże chodzi o szczegółowe wnioski rozumu teoretycznego, są one dla wszystkich tak samo prawdziwe, ale nie wszystkim równie znane; dla wszystkich bowiem jest prawdą, że trójkąt posiada trzy kąty równe dwóm kątom prostym, choć nie wszystkim jest to znane”. Zob: *Summa Theologiae* I-II, q. 94, a. 4, co., tłum. W. Galewicz.

Ontic Structure of Norm in the Thomistic Approach

Keywords: natural law, eternal law, norm, principle of conduct, ethics, morality

This paper is an attempt to show the Thomistic approach of the ontic structure of norm for conduct of created rational beings. The basis for the statements is Treatise on Law of St. Thomas Aquinas (*Summa Theologiae* I-II, q. 90-97). There has been two external causes described, that is a formal cause, which shows the pattern of acceptance for a particular norm, and a material one, which is decisive with regard to its content. Additionally, the formal cause decides on the method of promulgation (announcement of coming into force) of the norm and on the method of its enforcement (coercive force, sanction). The content of norm (material cause) which is the object of the above protection cannot be any content, but a derivative of permissions subjected in nature (*ius civile, ius gentium*) and read out adequately by the intellect in the most possible way. Hence, natural law is the resultant of that what is subjected in the nature and the intellectual activity

of man who attempts to cognize and articulate the nature. Such understood natural law is, according to Thomas Aquinas, a common fundament for various normative systems (ethics, morality, statute law and common law). The external causes of norm are hence the final cause which answer to the question on the purpose of norm (why do we establish a norm?) and the efficient cause which shapes the matter (content) of norm, and establishes its validity (form). The feature of the efficient cause is its competence for establishing norms present in its ability to secure the norms with a sanction. According to Aquinas, we find a fundament for any norm in the nature of reality whose reading from the normative perspective establishes a natural law. Any other normative systems are binding only when they participate, as specification for example, in natural law.

Bibliografia

1. Tomasz z Akwinu, *Traktat o prawie, Summa teologii II-II*, q. 90-97, tłum. W. Galewicz, Kęty 2014.
2. Tomasz z Akwinu, *O bycie i istocie*, tłum. S. Krajski, w: Tomasz z Akwinu, *Opuscula*, seria: Opera philosophorum medii aevii, t. 9, fasc. 1, Warszawa 2001, s. 113-173.
3. Św. Tomasz z Akwinu, *O substancjach czystych*, w: Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, tłum. J. Salij, Poznań 1984, s. 298-337.
4. Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, t. 2, tłum. J. Ruszczyński, Kęty 1998.
5. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 5, tłum. P. Bełch, Londyn 1979.
6. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 6, tłum. P. Bełch, Londyn 1980.
7. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 9, tłum. F. W. Bednarski, Londyn 1963.
8. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 13, tłum. F. W. Bednarski, Londyn 1970.
9. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 18, tłum. F. W. Bednarski, Londyn 1970.
10. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 20, tłum. F. W. Bednarski, Londyn 1972.
11. Andrzejuk A., *Naturalistyczna koncepcja powstania państwa w ujęciu Tomasza z Akwinu*, w: http://katedra.uksw.edu.pl/publikacje/artur_andrzejuk/naturalistyczna_koncepcja_powstania_panstwa.pdf (25.05.2022).
12. Andrzejuk A., *Prawo naturalne w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Kultura Prawna” 2 (2019) 1, s. 14.
13. Charzyński R., *Moc obowiązująca prawa według Czesława Martyniaka*, „Kultura prawna” 2 (2019) 1.
14. Gogacz M., *Mądrość buduje państwo. Człowiek i polityka. Rozważania filozoficzne i religijne*, Niepokalanów 1993, s. 125.
15. Gogacz M., *Podstawy wychowania*, Niepokalanów 1993.
16. Grat I., *Stanowisko Prawnonaturalne Czesława Strzeszewskiego na tle poglądów polskich tomistów*, Białystok 2009.
17. Kalinowski J., *Wstęp do nauk prawnych. Skrypt opracowany na podstawie dr. Jerzego Kalinowskiego wygłoszonych dla studentów wydziału prawa K.U.L. w roku 1948/1949*, Nakładem Koła Prawników K.U.L.
18. Kelly J.M., *Historia zachodniej teorii prawa*, tłum. A. Krzynówek, Kraków 2006, s. 415.
19. Martyniak Cz., *Obiektywna podstawa prawa według św. Tomasza*, Lublin 2006.
20. Martyniak Cz., *Teoria prawa*, w: Cz. Martyniak, *Pisma*, Lublin 2018.

21. Mazierski S., *Pojęcie konieczności w filozofii św. Tomasza z Akwinu*, Lublin 1958.
22. Olszewski H., *Tomasz z Akwinu*, w: *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 1994, s. 71.
23. Piwowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, t. 1, Kraków 1957.
24. Płotka M., *Jak nakaz moralny wynika z natury świata*, „Rocznik Tomistyczny” 4 (2015), s. 129-143.
25. Reyre W., *Sankcje*, w: *Wtajemniczenie w filozofię świętego Tomasza z Akwinu*, red. E. Peillaube, bez tłumacza, wyd. 2, Komorów 2009, s. 319.